

WYSTAWA IRENY NAWROT / RÓŻA NA 30-lecie GALERII FF

Galeria FF zaprasza w dniu 13 grudnia 2013 w godz. 18-20 na wernisaż wystawy Ireny Nawrot *Róża*. Wystawa będzie prezentowana w Galerii Imaginarium w ramach obchodów 30-lecia Galerii FF.

Prace Ireny Nawrot pokazane na tej wystawie należą do najnowszych, pochodzą z ostatnich dwóch lat, choć ich wykonanie zajęło jej więcej czasu - trzy lata żmudnej pracy. Problem czasu, od którego zaczyna się ten tekst, nie jest tylko dopełnieniem katalogowej informacji chronologicznej o przedstawionym dziele. Fakt poświęcenia trzech lat pracy nie jest też tylko epizodem w jej biografii artystycznej.

W twórczości tej Artystki czas jest jednym z najważniejszych i stale obecnych problemów. [...] Dla niej najistotniejszym z nich jest aspekt egzystencjalny: obraz fotograficzny towarzyszący przemijaniu jednocześnie rejestruje go i komentuje. [...] Ostatnie prace Nawrot, choć mieszczą się w ważnym i stale obecnym w jej twórczości kręgu zagadnień, mogą zaskakiwać. Dotykają z jednej strony granic groteski, autoironii, świadomie przywoływanego kiczu kultury popularnej, artystycznej gry z jego estetyką i konwencjami, z drugiej zaś, odnoszą się do spraw ostatecznych, do problemów i niepokojów egzystencjalnych, do bardzo osobistej i intymnej relacji z samym sobą oraz z ludźmi najbliższymi. Upublicznienie tych ostatnich nie ma w sobie nic z ekshibicjonistycznego gestu czy narcystycznego skupienia się na sobie. Ich osobisty charakter ukrywa się niekiedy pod groteskową, autoironiczną treścią czy pod estetyczną formą stylizowaną na kicz. Nie ma w nich jego cytatu, dosłownego przeniesienia kiczu w sferę sztuki. Jest to raczej aluzyjne sięgnięcie do jego niektórych treści oraz form. Intymna prywatność łączy się w tych pracach z elementami funebralnymi oraz z symbolami śmierci - czaszką, szkieletem, czernią czy snem, jako metaforą śmierci. Są one częścią naszej tradycji kulturowej, w której utrwaliła się związana z nimi symbolika oraz obyczajowość. [...] Wspólną cechą tych nieomal wszystkich prac jest wyjście poza czyste obrazowanie fotograficzne. Nieco przewrotnie wyjaśnia to sama Autorka stwierdzając: „Mam taką wewnętrzną potrzebę, że jak zrobię samą fotografię, to trochę dla mnie za mało”. W przypadku Ireny Nawrot potrzeba zrobienia czegoś więcej nie jest spowodowana zwątpieniem, niewiarą czy brakiem zaufania w kreacyjne możliwości medium fotografii. Wynika ona raczej z jej artystycznej postawy i temperamentu. Dla niej aktywność artystyczna oparta na obrazowaniu fotograficznym nie kończy się ani też nie zaczyna w momencie uruchomienia i zakończenia procesów fotograficznych. Jest artystką, która bez uprzedzeń i troski o czystość medialną konsekwentnie wykorzystuje te środki, jako najbardziej skuteczne w realizacji głęboko przemyślanego zamierzenia artystycznego. Nie wyklucza to jednocześnie charakterystycznego dla niej elementu spontaniczności, mogącego wystąpić w każdej fazie realizacji dzieła. Choć obraz fotograficzny jest tym elementem najważniejszym, to jedynie w części jej działań dotyczy fotografii. Pozostałymi są skomplikowane oraz żmudne - i często także bardzo pracochłonne - zabiegi manualne, które w dobie technik cyfrowych wydawać się mogą staromodne, wręcz anachroniczne. Nawrot korzysta także z technik cyfrowych, ale tylko tam, gdzie jest to konieczne - kiedy rejestruje obraz, a później, gdy dokonuje niezbędnych manipulacji obrazami składowymi, aby ostateczna forma w postaci cyfrowego wydruku była wewnętrznie spójna, zarówno formalnie, jak i treściowo. [...] Wewnętrzne, cyfrowe manipulacje obrazem, tautologiczne konfrontacje przedmiotu z jego obrazem, manualne ingerencje na jego powierzchni, multiplikacja i podział obrazu, to środki do wyartykułowania zróżnicowanych treści,

które obok egzystencjalnych spraw ostatecznych - narodzin, życia i śmierci - służą także do podjęcia kwestii związanych z tożsamością, obecnych od lat w jej pracach. Co więcej, ciągłość w podejmowaniu charakterystycznej dla niej problematyki przejawia się w pracach najnowszych w bardzo szczególny sposób. Nawrot przekształca i wykorzystuje w nich dawne obrazy własne. Swoisty artystyczny autorecykling, występujący w kolistych pracach pokazanych na tej wystawie, polegający na pocięciu na drobne fragmenty zdjęć swoich oraz cudzych i ręcznym zszyciu ich ze sobą, nie jest jedynie zabiegiem formalnym podnoszącym wizualne wartości dzieła. Ma on znacznie głębszy sens. Podobnie jak w serii autoportretów w czerwieniach, w bielach, w zieleniach czy serii autoportretów z różami, wynika on z poszukiwania i doświadczania tożsamości. [...]

(fragment tekstu Lecha Lechowicza do publikacji z wystawy)

IRENA NAWROT. Urodzona w 1960 roku w Jarosławiu. W latach 1979-1983 studia w Instytucie Wychowania Artystycznego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Mieszka i pracuje w Lublinie. Brała udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce i na świecie. Wykładowca UMCS w Lublinie.

Wystawa od wtorku do soboty w godz. 14-18 do dnia 11 stycznia 2014
